

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkami dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Wielki Boguchwała B.
Piatek: Wielki: Katarzyna K.
Sobota: Wielki: Tymoteusza.
Niedziela: Wielkanoc. Ireneusza.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 8
Zachód 6-ej 12
Długość dnia godzin 12 : 6
Przybyło 4 : 28

Wschód księżycy o godzinie 4 minut 55 w.
Zachód 5 52 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 10 (st. 8 c. 1)
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 4°

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dołatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z po.

Poniedziałek: Wielkanocny.
Wtorek: Rurka Biskupa.
Środa: Jana Kapłan. W.
Czwartek: Cyryla Dyakona M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.—Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Zbysława, jutro Ludomila.
Zgromadzenia: Zebranie delegatów do asystowania damom, posiadającym przy stolikach podczas kwesty wielkocotygodniowej. (Mieszkanie p. Wacława Popiela, Nowy Świat, 35—od 6-ej po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 16—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12-4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7-9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł s. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Białe uniesienie”. (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Teatry: Dziś, jutro, pojutrze i w niedzielę widowiska zawieszane.
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy 24,958 rs. 11 kop. — Wskazy wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup i prolongata uskuteczniarsa są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— **Petersb. wiad.** dowiadują się, iż istnieje projekt powołania instytucji ziemskich do udziału w projektowaniu ministerjum rolnictwa. Przy ziemstwach gubernjalnych mają być otwarte biura statystyczne oraz organy lokalne, których zadaniem będzie czuwanie nad potrzebami miejscowemi rolnictwa.

— W ciągu ostatniego tygodnia zeszłego miesiąca przez główne komory celne wywieziono za granicę 10,159,000 p. różnego rodzaju zboża.

— W lecie r. b., jak donosi *Wolyn*, rozpoczną się roboty około budowy linii kolejowej wąskotorowej pomiędzy Berdyczowem a Żytomierzem. Wyknięciem linii zajmą się: dyrektor Towarzystwa kolei państwowych, inżynier Jałowicki i naczelnik dystryktu, inżynier Jankowski.

— Niezależnie od kilkuset wagonów towarowych węglarek, które kolej fabryczno-łódzka ma zamiar nabyć przed d. 1-ym września, z powodu nieodnośnienia konwencji z koleją wiedeńską o wynajęcie wagonów, obecnie tabor kolei fabryczno-łódzkiej powiększono o osiem wagonów pasażerskich, które wykończyła fabryka w Rydze. W sprawie zakupu potrzebnych dla tej kolei trzech parowozów, wobec niedogodnych warunków, jakie fabryki w cesarstwie przedstawiały, dyrekcja zwróciła się z obstarunkiem do jednej z fabryk zagranicznych.

— Jeden z najpiękniejszych majątków ziemskich na Kujawach zmienił w zeszłym tygodniu właściciela. Od sukcesorów Sokołowskich nabył wieś Sadłowa, rozległości 45 włók, p. Stanisław Bronisław Loga, z siedzibą Zagórzyc i Czarnotki wsi również w tymże powiecie nieszawskim położonych. Cena sprzedaży wynosiła 102,000 rs.

— Na czas tegorocznego sezonu kąpielowego inżynier miejska wyznaczyła przy brzegach Wisły miejsca do ustawienia tylko 9-ia łazienek; z tej liczby od strony Warszawy stanie 6, od strony zaś Pragi 3 łazienek, a mianowicie: dwie wprost ulicy Rydzkiej, dwie na przestrzeni od ul. Bednarskiej do ul. Leszczyńskiej, jedną wprost ul. Tamka, jedną wprost ul. Łódzkiej, wreszcie trzy wzdłuż parku aleksandryjskiego

na Pradze, poniżej mostu aleksandryjskiego: Wskazanie miejsce do ustawienia łazienek przy brzegu warszawskim na przestrzeni od ul. Bednarskiej do ul. Leszczyńskiej nastąpi dopiero po należytem zbadaniu dna rzeki w tem miejscu i wyborze miejsca na przystani statków rządowych i Towarzystwa wioślarskiego.

— Na podaną już raz prośbę przez zajmujących się robotami mularskimi o zezwolenie na prowadzenie robót samodzielnie magistrat dał odpowiedź, że stosownie do przepisów z r. 1816-go robotami mularskimi i cieślarskimi mogą się zajmować tylko osoby, które pozyskają odpowiednie kwalifikacje z urzędu starszych zgromadzenia, po złożeniu przepisanych egzaminów. Odpowiedź ta nie zadowolniła interesowanych, gdyż powtórnie udali się z prośbą w tym samym przedmiocie, dowodząc, iż innymi rzemieślnikami zajmują się jednak osoby, nie mające kwalifikacji rzemieślniczych, a zatem i im nie powinno to być tamowaniem. Podobno i powtórna prośba ma być widoków powodzenia.

— Przed wyborami na starszego i podstarszego w zgromadzeniu tapicerów, ślusarzy i piekarzy listy kandydatów i wyborców przedstawiono do zatwierdzenia władzy wyższej.

— Wczoraj członkowie wydziału wsparcia odbyli posiedzenie w Towarzystwie dobroczynności pod przewodnictwem p. Franciszka Rydzkowskiego prezesa. Przyznano wsparcia z zapisu s. p. Wroczyńskiego rs. 5 ubogiej wdowie obarczonej 8-tem dziećmi, z zapisu s. p. Rapackiej rs. 8 trzem ubogim nauczycielkom i rs. 7 z tegoż zapisu czterem zubożałym szwaczkom. Zakwalifikowano do obiadów gościnnych w Towarzystwie dobroczynności jedną starszą, do pomieszczenia w zakładzie starców sześć wdów w zgrzybiałym wieku, do zakładu sierot trzy zupełne sieroty. Staraniem opiekunów ubogich wydawane będzie święcone: w piątek na Pradze dla 120 ubogich, o godzinie 12-ej w zabudowaniach obok nowo budującego się kościoła. W sobotę pod nr. 8-ym w alei Jerozolimskiej o godz. 10 i pół dla 50 ubogich z cyrkul. IXB, o godz. 11-ej rano w ochronie 8-ej przy ulicy Ciepłej dla 150 ubogich z cyrkul. 7 i 8-go, o godz. 11½ w kuchni przy ulicy Drewnianej dla 150 osób ubogich z cyrkul. IX, X i XI, o godz. 1-ej w gmachu po dominikańskim przy ulicy Frata dla 250 ubogich z cyrkul. I, II i III i o godz. 11-tej przy ulicy Smoczej nr. 43 dla 300 ubogich z cyrkul. 5 i 6-go.

— Onegdaj dopełniono rewizji kasy groszowej, mieszczącej się w ochronie 9-ej przy ulicy Piwnej. Po szczegółowym sprawdzeniu ksiąg i protokółów przez rewidującego członka Towarzystwa dobroczynności, p. S. Niedzielskiego, okazało się, że w ciągu r. 1893-go 1,160 uczestników posiadało kapitału rs. 9,439 kop. 24, wypłacono żądającym rs. 261, przelało na procent do kasy głównej m. Warszawy rs. 8,802, pozostało na r. b. 1,037 uczestników rs. 376 k. 24. Honorowo pełni tu obowiązki zarządzającego kasą p. Antoni Kowalski, kontrolera p. Jan Zydyler.

— Od komitetu kwesty otrzymujemy zawiadomienie, iż w kościele św. Aleksandra kwestować będą w piątek pp.: Anna z Wolmerów Fudakowska z pannami Julią Fudakowską, z Lempickich Morawska z córkami Teresą, Marią i Ireną; delegowany p. Ludwik Fitkał. W sobotę zaś w tymże kościele kwestują pp.: senatorowa Karnicka z córkami Zofią, Marią i Ludwiką oraz panną Henrietą Halpertówną; delegowany p. Władysław Borzęcki.

— Władza zatwierdziła obecnie zapis w sumie 1,000 rs., uczyniony testamentem z d. 20-go marca 1881-go r. przez s. p. Julję Kossowską na rzecz kościoła po-karmelickiego w Warszawie.

— W dniu wczorajszym wyjechał na kongres lekarski do Rzymu książę Maciej Ra-dziwiłł.

— Z teatru i muzyki:

* Znakomita nasza artystka pani Aleksandra Łu-

dowa, powróciła z Poznania i wczoraj po raz pierwszy, przy zapelnionej sali ukazała się swym wielbicielom, witana natrątnie oklaskami i kwiatami.

Grała też w widocznym podnieceniu znakomicie.

W teatrze poznańskim nasza diva dramatyczna występowała w następujących sztukach: „Danie kamelowej”, „Półświatku”, „Gnieździe rodzinnem”, w „Elircie” i na swój benefis w szekspirowskim „Jak się wam podoba”.

Dzienniki miejscowe nie miały słów pochwały dla naszej divy, a benefis jej był owacją kwiatową...

* Pani Adolfinia Zimajerowa przedsięwzięła dłuższą wędrowkę po za granicę.

W czerwcu diva śpiewać będzie w Pradze czeskiej w „Pierścieniu rodzinnym”, „Maskocie” i „Nitouche”.

W lipcu pani Z. rozpoczyna szereg występów we Francensbadzie.

— Na szpital.

Wczorajsze przedstawienie w teatrze Wielkim na szpital praski wypełniło salę bardzo licznie zebraną publicznością.

Ogół pośpieszył z chętną ofiarą na rzecz instytucji, istotnie godnej szczerzego poparcia.

Artyści opery wykonali „Afrykanke”, komitet zaś szpitalny, wywdzięczając się śpiewakom za udział bezinteresowny, obdarzył wszystkich „solistów” wieńcami i kwieciami.

W ogóle na tem ostatnim przedsięwzięciu przedstawił operowem bawiono się doskonale, a najlepszej zabawy bezwątpienia zażywali pp. dr. Kryże i Filipkowski, których staraniem szpital wczorajszy zasilek zawniósł.

Dr. Kryże w połowie przedstawienia teatr opuścił, wczoraj bowiem zmuszony był wyjechać do Rzymu.

— Posagi artystów.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie, iż w foyer teatru Wielkiego mają stanąć posagi na stałe trzech artystów: mistrza Moniuszki oraz Królikowskiego i Żółkowskiego.

Dwa ostatnie funduje komisja, ad hoc utworzona pod przewodnictwem prezesa dyrekcyi teatrów jenerała Karandiejewa, pierwszy zaś stanie sumptem Władysława Mierzwinskiego.

Z tych trzech prac rzeźbiarskich najbliższym wykonania jest posąg marmurowy Żółkowskiego, dłuta p. Wojdygi.

Na drugim miejscu postawilibyśmy posąg Moniuszki, wykonany przez p. Marczewskiego, który jednak z pracą swoją jeszcze nie jest gotów.

Wreszcie, najdłużej przyjdzie czekać na posąg Królikowskiego, raz dlatego, że pierwszy model, złożony przez p. Lewandowskiego, nie został przez komisję aprobowany, powtóre, że artysta-rzeźbiarz, jako w Warszawie stale nie przebywający, nie może należytego czucia z komisją utrzymać.

Drugi, poprawiony posąg Królikowskiego, dłuta również p. Lewandowskiego, znajduje się od dni kilkunastu na wystawie Tow. zachęty.

Wczoraj, komisja, pod przewodnictwem jenerała Karandiejewa i z udziałem swoich członków, pp.: Bogumiła Polanda, Wojciecha Gersona, Franciszka Olszewskiego, Juliana Wieniawskiego i budowniczego Zochowskiego, przybyła do pracowni p. Wojdygi, gdzie oglądała nowy, poprawny model posagu Żółkowskiego.

Posąg ten najzupełniej zadowolnił komisję, która zaprojektowała tylko drobne, nie znaczące poprawki.

Wobec tego p. Wojdyga przystąpi obecnie do wykonania posagu w marmurze.

Posąg ma stanąć w foyer teatru d. 15-go lipca r. b.

— Na kongres.

W dniu wczorajszym wyjechali na kongres lekarski w Rzymie doktorzy: Sokołowski, Władysław Kryże i Michał Steinberg.

O ile nam wiadomo, w pracach kongresu przyjmie udział około 50-ciu naszych lekarzy.

— Odczyty popularne.

Urządzane staraniem komitetu damskiego war-

szawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami odczyty popularne rozpoczną się w d. 1-ym kwietnia w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Prelekcje odbywać się będą co niedziela, o godzinie 5-ej po południu.

Dochód z odczytów przeznaczono na zakupno lub wydawnictwo popularnych książeczek specjalnych, treści umoralniającej.

Książeczki rozdawane będą bezpłatnie wśród ludu wiejskiego i miejskiego.

Niektóre odczyty urozmaicone będą doświadczeniami, obrazami nikacjami, tablicami i okazami.

Biletów dostać można: w kancelarii Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19), w mieszkaniu przewodniczącej komitetu damskiego, p. J. Sikorskiej (Warecka 14), w szkole rzemiosł p. Korycińskiej (Krakowskie-Przedmieście 17), a w dzień odczytu przy wejściu do sali.

Cena biletów, jak na odczyty popularne przystało, jest niska: najdroższe miejsce kosztuje 45, najtańsze 10 kop.

— Walne zebranie.

Niebawem, bo już 28-go marca, o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się doroczne zebranie ogólne warszawskiego Towarzystwa cyklistów.

Porządek zgromadzenia przedstawia się jak następuje: zagajenie posiedzenia i wybór prezydium, odczytanie protokołu zebrania ogólnego z 25/VI 1893 r., odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania komitetu i komisji rewizyjnej za r. 1893; wybory do urzędu Towarzystwa; rozpatrzenie projektu sportowego na sezon 1894 r.; wnioski komitetu i wnioski członków.

Z krótkiego wyciągu sprawozdawczego komitetu za r. 1893 możemy już podać niektóre cyfry, zachowując sobie objaśnienie szczegółowe do walnego zgromadzenia.

Wydatki więc w roku sprawozdawczym wynosiły rs. 7,647 kop. 96; przychód rs. 8901 kop. 21 czyli czysty zysk przedstawiał się w cyfrze rs. 1,253 kop. 25.

W bilansie znajdujemy, iż na budynku cyklistów ciąży jeszcze rs. 41,725 kop. 66 długów i że w r. 1893-im na poczet tych należności upłacono rs. 5,936 kop. 63, co zdaje się wskazywać na dobrą gospodarkę obecnego zarządu.

Wielkość długu jednak stanie się mniej przestraszająca, jeżeli zważymy, że w tej liczbie mieszczą się dobrowolne pożyczki członków w sumie rs. 12,275, którzy czekać chcą i mogą.

Reszta długów na przyszłość po odrzuceniu sumy powyższej oraz spłaconych rs. 5,936 w r. z. wyniesie już tylko rs. 23,514 kop. 3.

— Kanalizacja i wodociągi.

Dzisiaj, o godz. 10¹/₂, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41 odbędzie się powtórna konkurencja na roboty ziemne pod nową grupę basenów osadnikowych.

Z powodu ustalenia się temperatury, zarząd nowych wodociągów zezwolił już wczoraj na rozpoczęcie prawidłowych robót około połączeń domowych.

W warunkach kontraktu na dostawę trzeciej maszyny dla stacji pomp jest zastrzeżenie, iż fabryka James Watt et Comp. obowiązana jest przedstawić najpierw rysunki szczegółowe pojedynczych części i dopiero po zatwierdzeniu tych rysunków przez głównego inżyniera może dostawa być uskuteczniiona.

Fabryka plany te i rysunki już nadesłała, osobna zaś komisja, złożona wyłącznie z inżynierów kanalizacyjnych, zajmie się pod przewodnictwem p. J. Lindleya rozpatrzeniem szczegółów.

Z powodu znacznego przyboru Wisły na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej rozpoczęto prace około zabezpieczenia głównego i zapasowego smoka.

Zarząd wodociągów wypracował już wszystkie warunki na dostawę materiałów, szczególnie rur do budowy sieci na Pradze.

W tygodniu poświęconym zwolane będzie osobne posiedzenie komisji technicznej, poczem natychmiast rozpisanie być mają konkurencje tak, ażeby roboty mogły być już w drugiej połowie kwietnia rozpoczęte.

Biuro pomiarów przy ulicy Mazowieckiej nr. 4-ty ukończyło już zdjęcia w obrębie miasta, w dniu 1-ym zaś kwietnia inżynierowie i geometrzy tegoż biura rozpoczną prace po za rogatkami.

Po dokładnem zapoznaniu się z pracą kobiet przy wykończaniu jeneralnego planu miasta Warszawy, liczba rysowniczek i kopistek w biurze pomiarowym została znacznie zwiększona.

Obecnie znajduje tam już zatrudnienie dwanaście kobiet.

— Kradzieże.

Zamieszkała pod nr. 10-ym przy ul. Skórzanej Wiktorja Zdrojewska zameldowała o kradzieży towaru na sumę 100 rs. Złodzieje, w osobie Zuczka i Antoniny Lebkowej, zostali uję-

ci. — W kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu p. Stanisławowi Zandeckiemu skradziono złoty zegarek, wartości 90 rs. — Z wozu frachtowego Hersza Brannera skradziono pakę z towarem galanteryjnym, wartości 140 rs. — Noce wczorajszej agentowi handlowemu, Mauryemu Otfingerowi, jadącemu z Berdyczowa, skradziono w wagonie torebkę podróżną, mieszczącą, oprócz różnych weksli i dokumentów pieniężnych, 176 rs. w banknotach oraz 5 półimperjałów. — Ze sklepu Friedmana pod nr. 8-ym przy ul. Pekornej skradziono różne towary spożywcze. — W sklepie Hentschla pod nr. 2-im przy ulicy Zimnej został przytrzymany na uczynku kradzieży Hersz Rowiński.

— Zuchwała kradzież.

Właściciel dóbr Antopol pod Warszawą, p. Borkowski, w drodze do miasta przystanął na chwilę przed karczmą na Szmulowiznie.

Nieznani sprawcy, korzystając z nieobecności woźnicy, z niebezpieczną szybkością zajęli miejsce na koźle i w oczach właściciela popędzili ku Warszawie, znacznie wyprzedzając pogoń późniejszą.

Pan B. oblicza stratę na 500 rs.

— Krwawe zajście.

W warsztacie szewskim pod nr. 18-ym przy ulicy Wołyńskiej czeladnik Berek Janowski, pokłóciwszy się z towarzyszem Jankiem Majerankiem, zadał mu kilka ciosów nożem. Majeranka, po opatrzeniu ran, odwieziono do szpitala starozakonnych.

W fabryce wyrobów gumowych pod nr. 68-ym przy ulicy Krochmalnej tokarz Bronisław Adamik w kłótni z Janem Wołczakiem zranił go nader ciężko w głowę.

Wołczaka odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha.

— Nie 12, lecz 22.

Wzmiankowaliśmy w Nr 79-ym *Kurjera*, iż mieszkańcy domu pod Nr 12-ym przy ul. Widok wystąpili z zażaleniem, iż pies właściciela posesji napada na lokatorów.

Fakt jest prawdziwy, numer jednak domu, dzięki omyłce zecerańskiej, błędny.

Wiadomość dotyczy domu przy ul. Widok, oznaczonego Nr 22-im.

— Topielec.

W ubiegły wtorek, w pobliżu Jabłonn, rybacy wyciągnęli z wody zwłoki mężczyzny, już przebywające w wodzie kilka tygodni.

Sądząc z powierzchowności, denat należał do sfery mieskiej inteligentnej.

Jest to mężczyzna wysokiego wzrostu, w odzieży czarnej, wykwintej, cienkiej bieliznie i kamazach.

Istnieje przypuszczenie, iż zwłoki fala przyniosła z Warszawy.

— Samobójstwo.

Mieszkaniec Jabłonn w dniu onegdajszym, zrana spostrzegł, iż w pustej willi, należącej do Konstantego Bieniasa, jedno z okien jest otwarte.

Dla przekonania się o przyczynie, kilku sąsiadów weszło do środka i tu znaleźli zwłoki właściciela willi, wiszące na sznurze, przytwierdzonej do haka.

Bienias odznaczał się zaciętym charakterem i cieszył się ogólną sympatją.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Przy zapełnionej sali resursy kupieckiej odbyło się wczoraj ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa ks. Stef. Lubomirskiego i ukonstytuowaniu biura prezydialnego przez zaproszenie na przewodniczącego p. Kretkowskiego, na asesorów pp.: M. Godlewskiego, B. Nachiewicz, J. Lessera, D. Rosenbluma i Wł. Gutowskiego, a na sekretarza p. Bakowskiego przystąpiono do rozpoczęcia zapowiedzianych przez porządek dzienny obrad.

Ze sprawozdania rady z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, odczytanego przez radcę prawnego Towarzystwa, p. J. Tyszkę, uważamy za stosowne przytoczyć kilka ważniejszych faktów.

Przedewszystkiem notujemy, iż r. 1893 pod względem osiągniętych rezultatów, pomimo dość trudnych warunków, uważać można za pomyślny.

Towarzystwo pochwalić się może dowodem zaufania, uwydatnionego w lokacjach długoterminowych, których wysokość, przewyższająca cyfrę 1¹/₂ milj. rubli, pomimo takiego poszukiwania gotowizny, zmniejszyła się w okresie sprawozdawczym ledwie o 44,600 rs.

Operacje pożyczkowe Towarzystwa wyrażają przyrost ustawiczny: dział otwartych kredytów zwiększa się nieustannie: skup weksli, stanowiący podstawę działalności instytucji, rozwija się prawidłowo, a operacje, w tym kierunku przeprowadzone, przewyższyły w r. z. sumę 10 milionów rubli; pożyczki, udzielane rolnikom, w stratach przedstawiają stosunek normalny lat pomyślnych dawniejszych, wreszcie kapitał obrotowy wykazuje w r. 1893-im przyrost dość znaczny, co uważać należy za wyraz zwiększonego zapotrzebowania kredytu w rzeczonyj instytucji.

Dla uzupełnienia obrazu działalności Towarzystwa i znaczenia jego jako instytucji finansowej, dodajemy jeszcze winniśmy, iż z końcem roku sprawozdawczego Towarzystwo liczyło ogółem 2,168 członków, akredytowanych na sumę 11 milionów rubli. Z cyfry powyższej 585 należy do klasy ziemiańskiej, 189 stanowią domy handlowe, banki, towarystwa akcyjne, przemysłowcy i fabrykanci, 582 kupcy i handlujący, 217 rzemieślnicy, rękodzielnicy i mniejsi fabrykanci, wreszcie 592 osoby, należące do różnych kategorii, jak: urzędnicy, adwokaci, inżynierowie, lekarze, właściciele domów etc.

Na mocy też cyfr, uwydatnionych w sprawozdaniu jak również opinii, wyrażonej w raporcie delegacji rewizyjnej, odczytanym przez p. L. Jenikego, zebranie ogólne zgodnie, z propozycją rady, przypadającą do rozdziału sumę rs. 85,555 rozdzieliło;

Na dywidendę dla członków Towarzystwa w st. sunku 7¹/₂% od wniosków na kapitał obrotowy wypłaconych rs. 77,898.

Na zapomogę dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rs. 200.

Na gratyfikację za 20-letnią służbę urzędnika Towarzystwa rs. 750.

Wreszcie pozostała kwota rs. 6,706 postanowiono przenieść do zysków na r. 1894-ty.

Co do innych wniosków nie wiele mamy do mienienia. Przeszły one wszystkie bez żadnej opozycji, jak w ogóle cały przebieg obrad bez żadnej dyskusji. Widocznie pomiędzy zarządem instytucji a członkami istnieje pełne zaufanie, które uwydatniło się zwykło w pełnej aprobachie czynności pierwszego dopełnianych.

Dokonane w końcu wczorajszego posiedzenia wybory dały rezultat następujący:

Do rady zarządzającej wybrani zostali pp.: Stefan Brun g. 228, Aleksander Kłobukowski g. 244, Ludwik Starkman g. 188. — Do zarządu Ludwik Spier g. 297. — Do delegacji rewizyjnej: Ludwik Jenik g. 208, Julian Nowosielski g. 204, Bronisław Węner g. 187. — Na zastępców Dawid Rosenblum g. 171, Edward Landie g. 106, Wiktor Magnus g. 85.

W zebraniu uczestniczyło 150 osób, rozporządzających 303 głosami.

Ig. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go i 24-go marca, w Banku dyskontowym warszawskim czynności biurowe będą załatwiane tylko do godz. 12-jej w południe.

— D. 23-go marca, w Banku handlowym warszawskim czynności biurowe, zaś d. 24-go marca, w Banku górnym warszawskim, będą załatwiane tylko do godz. 12-jej w południe; należność za weksle pobierana będzie w obydwu te dwa dni do godz. 12-jej w południe.

Przed świętami.

W znaczeniu kościelnym Wielki tydzień rozpoczyna się już od ubiegłej niedzieli, Palmową zwanej, w której dopiero od dziś pojedyncze dni poświęcone znowu uroczystościom religijnym Meki Pańskiej, znowu Zmartwychwstania, noszą nazwę Wielkich Dni. Dziś więc, jako w Wielki Czwartek, odbędzie się w świątyniach Pańskich uroczyste nabożeństwo przybranie symbolicznych Grobów Zbawiciela, których jutro i pojutrze mają dążyć tłumy pobożnych.

Dekoracja Grobów w kościołach w r. b., jak zaznaczyliśmy niedawno, ma być dokonana z wielką starannością, odpowiadającą powadze uroczystości religijnej i warunkom estetycznym.

Kwesta na zakłady dobroczynne dorocznym znowu zacznie się od jutra.

Tu nie od rzeczy będzie przypomnieć, jakie są obowiązki pp. delegatów asystujących damom-kwestantkom. Przedewszystkiem każdy delegat po przedłożeniu się przełożonemu kościoła, powinien porządkować sobie miejsce na ustawienie stolika. Sprzątanie stolika, foteli, świeczników, tacy, dywanu itp. należy również do delegata, który wieczorem, gdy się kwesta skończy, obowiązany jest wraz z innymi starszami pieniądze w zakrystji przeliczyć, a po ukończeniu w workach opieczętowanych odnieść oszczędności do kasy oddziału Banku państwa.

I w tym roku JE. książdz arcybiskup Popiel zabiegał o wykonywanie podczas Grobów utworów muzycznych, a to z uwagi na niewłaściwe zachowywanie się wielu osób przychodzących do świątyni nie z powodu pobożności, lecz jedynie w celu wysłuchania koncertu.

*

Na wszystkich placach targowych już od wczoraj można było zauważyć ogromne ożywienie, które z każdym dniem aż do Wielkiej soboty włącznie będzie się powiększało.

Dowóz różnego rodzaju produktów jest dość obfity, a ceny według opinii gospodyń, względnie do innych lat umiarkowane.

Wczoraj ogłoszono w *Gaz. polic.*, że najniższe ceny (od 4 kóp. za bochenek 2 funtowy) zadeklarowały piekarnie: pod nr. 7-ym przy ul. Koźlej, nr. 33-ty i 34-ty, pod nr. 22-gi Miła i nr. 14-ty oraz nr. 38-my przy ul. Muranowskiej.

Rzeźnicy zobowiązali się sprzedawać mięso, począwszy od 11 kóp. za funt. (połędwiec po 18 kóp. pod nr. 351-ym przy ul. Nowy-Swiat—Antosiewicz i Gutentant, a pod nr. 9-ym przy ul. Gnojnej Hila swajber.

Nekrologja.

+ Serdeczne podziękowanie szanownemu księdzu Pentkowskiemu, wikariuszowi przy kościele pokarmickim na Lesznie, za bezinteresowne odprowadzenie zwłok

S. p. **Nikołaja Gerlach.**

w dniu 18-ym marca r. b. z domu na cmentarz bródziński, składa **RODEINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Ogólne zebranie wolnego ekonomicznego towarzystwa zdecydowało wczoraj: złożyć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu przez ministra dóbr państwa wiernopoddane wyrażenie wdzięczności za stałą i niezmordowaną troskliwość i starania o dobro ludu rosyjskiego, które ze szczególną siłą wyraziły się w zawarciu rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Uchwałę tę przyjęto stojąc z zupełnym zapalem. Następnie postanowiono wybrać na członków honorowych towarzystwa ministra finansów i hr. Szwałowa.

Petersburg 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Przedstawiona ministrowi finansów przez radców dra Tadeusza Kowalskiego i Eustachego Dobieckiego prośba Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem o zniesienie dodatku do art. 99 ustawy tegoż Towarzystwa została w dniu dzisiejszym załatwiona przychylnie. Pp. Kowalski i Dobiecki odjechali wieczorem do Warszawy.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Uproszczony został sposób pobierania opłat, nałożonych na koleje.

Petersburg 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Ministerjum dóbr państwa opracowało przepisy dla eksploatacji soli w krajach turkistańskich i zakaspiskich.

ROKOWANIA HANDLOWE

Wiedeń 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — *Fremdenblatt* donosi, że w tych dniach oczekiwać należy ostatniego i niewatpliwie pomyślnego rezultatu rokowań handlowych pomiędzy Rosją i Austrią. Rokowania biorą jaknajlepszy obrót.

KOSSUTH.

Budapeszt 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Z powodu śmierci Kossutha wszystkie dzienniki tujsze wyszły w żałobie. Zarząd miasta Budapesztu postanowił urządzić uroczysty pogrzeb na koszt miasta. W piątek rano odbędzie się posiedzenia obu izb sejmiku węgierskiego celem uczczenia pamięci Kossutha. Sejm węgierski wysłał delegację do Turynu. Dotąd niewiadomo, czy zwłoki Kossutha będą przewiezione do Węgier.

Budapeszt 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Na piątkowym posiedzeniu obu izb sejmiku węgierskiego prezydent rady ministrów, Wekerle, uczcił pamięć Kossutha w imieniu rządu węgierskiego.

Budapeszt 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Zebranie się odroczonego sejmiku zwołano na piątek celem powzięcia uchwał w sprawie Kossutha. Miasto ubrane w czarne flagi. Teatry zamknięte. Składki na pomnik rozpoczęte.

MASZYNA WOJENNA.

Paryż 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Turpin wynalazł nową maszynę wojenną do rozbijania murów fortecy i nazwał ją „Devastatrice”.

EKSPLOZJE.

Rzym 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — W Sienie w dziedzińcu pałacu Borghese eksplodowała bomba, szczerząc wielkie spustoszenie. Aresztowano całą służbę. W Ankonie wybuchła bomba przed bramą koszar, nie wyrządzając szkody. Straż podejrzana o współwinę uwięziono.

FERMENT NA KUBIE.

Rzym 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Z Kuby nadeszły niepokojące wiadomości o blizkim wybuchu powstania. Ludność wzburzona jest, ponie-

waż obawia się, że przyrzeczone przez byłego ministra Maure reformy nie będą przeprowadzone.

FLOTA ANGIELSKA.

Londyn 21-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu, Harcourt, że flota angielska ma na oku jedynie obronę kraju i zabezpieczenie pokoju. Anglia nie ma zamiaru mieszać się do spraw, które jej nie obchodzą. Kay Schultleworth uzasadniając budżet morski powiedział: Za granicą chyba wiedzą o tem dobrze, że my nie dopuścimy, aby flota angielska postradała swoje pierwszeństwo.

ŚNIEGI.

Wrocław 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Wiele miejscowości na Szlasku tak jest zaspanych śniegiem, że nawet pogrzeby odbyć się nie mogą. Pługami zgarniają śnieg. Szkody w ogrodach i lasach niezmiernie. Komunikacje telegraficzne poprzerywane. Pociągi nadchodzą ze znacznym opóźnieniem.

Wiedeń 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Księżna Parmy przybyła dziś do Ebenthalu (znany zamek Koburgów pod Wiedniem, przyp. red.), aby przygotować wszystko na przyjęcie córki swojej, księżnej Marji Ludwiki, która w przyszłym tygodniu przyjedzie tam z Sofji.

Berlin 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Krąży pogłoska, jakoby kanclerz, hr. Caprivi, miał powiedzieć w rozmowie prywatnej, że w krótkim czasie zniesiony zostanie zakaz lombardowania papierów w rosyjskich przez bank rzeszy niemieckiej.

Berlin 21-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Kanclerz, hr. Caprivi, także i w tym roku pojedzie dla kuracji do Karlsbadu.

Paryż 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Ze Sofji donoszą, że na granicy serbskiej straż pograniczna serbska strzelała do włościan bułgarskich, którzy przechodzili przez granicę przy rzece Lesa. (Aj. półn.)

Londyn 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Buenos Ayres telegrafują, że powstańcy w Rio de Janeiro mają zamiar prowadzić dalej wojnę. (Aj. półn.)

Madryt 21-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Przewodniczący sędziów tutejszych Ridriguez Zapata został osadzony w więzieniu. Oskarżony jest o podrobienie testamentu. (Aj. p.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go marca. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Na giełdzie dzisiejszej panowała cisza, tendencja zniżania była jednak mocniejszą. Jedynie tylko wartości rosyjskie, a szczególnie ruble, miały tendencję mocniejszą przy żywych obrotach i wyższych kursach, z powodu znanych zakupów, dokonywanych na rachunek Paryża i artykułu *Nationalzeitung*. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty rosyjskie w obrotach natychmiastowych o 1 markę 25 fen., a w dostawowych o 1 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 15 fen., Petersburg krótki o 1 m., a długoterminowy o 1 m. 35 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (163.90), podczas gdy długoterminowe brano po 163.30. Listy zastawne ziemskie nie były notowane, listy likwidacyjne osiągały 65, pożyczki wschodnie II-iej emisji poprawiły się o 15 kop. (69.—) i pożyczki wschodnie III-iej emisji o 50 kop. Tak samo, jak wczoraj, notowano 4 1/2% listy zastawne rosyjskie, podczas gdy płacono więcej za 4% pożyczki konsolidowane rosyjskie z r. 1880-go i pożyczki premijowe rosyjskie obu emisji. Kupony cenne doznały zniżki (326.75). Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8% (2 1/8%). Akcyj kredytowych austriackich nie notowano.

Berlin 21-go marca. (Telegram prywatny Kur. War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy wykazywał dziś lekką poprawę skutkiem zakupów pokryciowych. Żyto miało tendencję cokolwiek mocniejszą i osiągało ceny droższe w obu terminach o 25 fen. Spirytus, pomimo znacznych dowozów, miał tendencję utrzymaną.

Berlin 21-go marca. (Notowania urzędowe giełty). —

Fil. ban. rus. w tr. na.	220.50	Akcyje d. z. w. wiel.	—
Wekle na Warszawę	218.50	Akcyje kredytowe	—
Wekle na Petersburg	218.—	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersburg dag.	216.25	—	—
Bil. ban. rusz. nadob.	220.75	Żyto w tow. gotow.	122.25
Wschodnia pół. II em.	65.90	Żyto na wiosnę	124.25
Listy zast. I-iej serji	—		

Kursy z dnia 20-go marca: 219.25, 217.35, 217.—, 214.90, 219.25, 68.40, —, —, 122.—, 124.—.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 18-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Nowy instytut barometryczny — konkurencja dla Falba — na podstawie hodowli i obserwacji rośliny proroczej *Wetterpflanze*, *abrus precatorius nobilis* zapewne przysiędzie do skutku. Wynalazcy przyrzeczono w Anglii, że jeżeli w Austrii znajdzie poparcie, otrzyma w Anglii subwencję od marynarki, izb handlowych itd. Otóż tutaj rozpoczął już subskrybcję hr. Wilezek jun. z sumą 500 złr. Nowack, wynalazca, jedzie do Triestu i Rieki demonstrować swój roślinny barometr dla Lloyd'a i stacyi marynarki, minister rolnictwa przyrzekł subwencję rządową. Ktoby się z całą tą nowością chciał zapoznać, niech sobie każe przysłać marcowy zeszyt pisma przyrodniczego *Der Stein der Weisen* (Wiedeń — Hartleben), gdzie wszystko opisane, ilustrowane i wykazano dotychczasowe, stwierdzone pro-roctwo.

Papyrus arcyksięcia Rajnera jest, jak wiadomo, niewyczerpanym źródłem do studjów starożytności egipskich, greckich i rzymskich, a następnie arabskich i w ogóle średniowiecznych. Odkryto w nim utwory greka Herondasa, o którym prof. Berger miał wykład publiczny. Wyłożył on, że nowocześni naturaliści, realisci i weryści wcale „świata, jakim jest, nie odkryli”. Już w V-ym w. przed Chr. pisał Sophron w sposób tak nowoczesny, że nawet wprowadzał różne dialekty przez usta swoich osób. Papyrus zawiera utwory Herondasa, które są „śmieciami z najpospolitszego życia codziennego”. Forma wyrobiona, treść tak obrzydliwa i sprosna, że zaledwo z niej co nieco w łagodnych słowach prelegent przytoczyć się odważył. Zapewne europejskie marcholity literackie rzucą się na tę strawę zgniłą a przepieprzoną. Herondas jest też twórcą, wynalazcą t. zw. monologów dramatycznych, które francuzi do męstrji doprowadzili.

Bardzo zajmujący wykład miał ksiądz Weiss o „Matce armji zbawienia”, która zazwyczaj jest przedmiotem przekpiwań. Zaznaczył, że Katarzyna Booth i jej mąż, genjusz organizacyjny, umieli trafić do wyrzutków ludzkości, zgłębić nieprzystępnych ani dla rozsądku, ani dla uczucia, ani dla nauki, ani dla religji. Dla tych zdziwaczliwych i zapętlonych musieli stworzyć zakon o formach właściwych, jasnych, krzykliwych, organizację wojskową, pozornie dziwną, bez której nie byłoby mogli zgłębić mas nędznych, pozyskać, utrzymać, ani podnieść. Przyszła mrs. Booth, gdy miała lat 12, była już sekretarką Towarzystwa wstrzemięźliwości, spowiedniczką własnej matki, opiekunką ubogich; następnie była wzorową żoną i matką; fizycznie wątła, obdarzona jest nadzwyczajną energją i wielkim duchem.

Małżeństwo Booth — są to misjonarze w swoim rodzaju, osobliwi, równie szczególni, jak zasłużeni pod względem umoralnienia i upieczajenia mas ciemnych, atoli o pozytywną religijność wyznaniową mniej dbają. To jedno im prelegent zarzucał.

W wielki tydzień otwiera się sezon w Praterze, ludek corocznie gore ciekawością, co też za nowości go czekają. Otóż budowano już jedną nowość, wcale nieźłą i aktualną: podróż na Rivierę za 10 c. Djorana bardzo zrzędną. Siada się do wagonu i wjeżdża w tunel ciemny; wagon robi dalej ruchy i hałas i trzęsie, jakby jechał, a stoi w miejscu, za to z obu stron przeciągają panoramy skał, gór, lasów, aż naraz wjeżdża się nagle w jasny kraj słońca i kwiatów. Tutaj roztwierają się wspaniałe widoki: Genua, San Remo, Bordighera, Mentona, Cap St. Martin, Monaco, Nizza itd. w całej swojej okazałości. Cała podróż trwa kilka minut tylko, ale bo też za 10 c. Djorane tę małowal Gilbert Lebner; układ zrzędną.

*

Turyn, 18-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Niemile zrobiło wrażenie na drobnej w ogóle ludności stolicy Piemontu nagłe pojawienie się kilka dni temu gro-na 12-tu olbrzymich wzrostem szeklerów. W podkarpackich kostiumach, osmalonej cery, ze straszniemi wąsami, przepiękne typy rolników-tycerzy. Przybyli oni w odwiedziny do starego Lajosza...

Owdowiła siostra Kossutha, pani Rutkay, syn komandora Franciszek i kilku dawnych przyjaciół domu ułatwili wizytę szeklerów; uwzględnił i oni niezwykle położenie i niepokojący stan zdrowia Kossutha, tylko przeszli przez obszerny gabinet.

Na zwykłym swoim fotelu przy biurku siedział Kossuth pochylony nad grubym rękopisem pamiętników i drzemał pod wpływem leczniczych narkotyków.

Goście natychmiast odjechali.

Nazajutrz, po niespokojnej nocy, do gorączki w zapaleniu oskrzeli, przyłączył się niespodziewany spazm pęcherza. Profesor Carle, głośny operator szpitala kawalerów maurytańskich, usunął na razie grożące niebezpieczeństwo zakażenia krwi, lecz gorączka i upadek sił wywołują chwilową nieprzytomność; ogólny stan chorego jest zatrważający.

T. Z.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-yg marca. — Dostawy ograniczone, a pomimo tego chęć kupna przejawia się nader słaba. Odbiorcy zaopatrzeni w towar, zupełnie prawie nie chcą przystępować do interesu. Pszenicy dostarczono 200 korcy, kupujących nie było, dla tego też towar nie został sprzedany. Żyto wystawiono na sprzedaż 500 korcy, przy słabym usposobieniu, ceny zaledwie utrzymały się na poziomie wczorajszym, za wyborowe osiągnięto 3.22 1/2 do 3.25, gorsze gatunki bez odbiorców. Owsa 100 korcy stosownie do gatunku rozprzedano po 2.30 do 2.50. Innymi gatunkami ziarna nie zajmowano się.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-yg marca r. b. Słabe usposobienie panowało na targu zbożowym w dniu dzisiejszym. Dowieziono tylko 8 wagonów owsa. W ogóle brak większego ożywienia. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 67 do 77 kop., średnie po 60 do 65 kop. i ordynaryjne po 55 do 58 kop. Gryka stosownie do doboroci ziarna osiągała 70 do 73 kop. Nieco mocniejszą była tendencja dla jęczmienia, za wyborowy osiągnęto do 74 kop., za towar na paszę po 50 do 55 kop. Groch spokojnie, polny warzelny po 70 do 82 kop., paletowy bez ruchu. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 64 do 74 kop. stosownie do doboroci ziarna.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go marca 1864 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	17 wagonów
Owsa	6	—	395
Maki żytniej	—	—	2
Maki pszennej	—	—	52
Kaszy jaglanej	—	2	154
Kaszy gryczanej	—	—	5
Ryżu	—	—	3
Pszenicy	—	—	29
Jęczmienia	—	—	117
Grochu	1	—	4
Gryki	—	—	14
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	4
Łoju	—	—	8
Makuchów	—	—	1
Maki kartoflanej	—	—	10
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	2
Rodzyneków	—	—	11

Razem 7 wagonów 2 wag. 727 wagonów

Wełna. W ostatnich dniach sprzedano na rynku naszym, do Białegostoku 500 pud. wełny z lubelskiego po 78 i 80 tal., do Tomaszowa około 600 pud. wełny cienkiej po 84 tal., do Białegostoku 200 pud. wełny litewskiej po rs. 21 i pół za pud z odbiorem na kolei nadwiślańskiej. Kupecy wstrzymują się od kontraktowania wełny, z powodu wysokich żądań ze strony producentów. Remanent w składach wynosi około 8,000 pudów, z których 2,000 pud. jest sprzedanych, a pozostałe 6,000 pud. składa się przeważnie z lepszych gatunków cienkich, znajdujących się w rękach dwóch kupców tutejszych.

Wapno ma wciąż mocne usposobienie. W chwili obecnej ze względu na wczesne ciepło, popyt na cele dezynfekcyjne, jest bardzo niezmienny. Płacono za wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, za węglem palone rs. 1.05. Radomskie drzewem palone rs. 1 kop. 10, inne gatunki od rs. 1 za korzec 250-funtowy.

Licytacja w lombardzie.

W dniu wczorajszym w lombardzie miejskim sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 952 rs., a oszacowanych na 1167 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 1133 rs. 50 kop.

Numerzy sprzedanych fantów, oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nr. 20798—21 rs. 50 kop.; 20821—34 rs.; 20843—126 rs. 50 kop.; 20879—187 rs. 50 kop.; 20890—123 rs.; 21842—58 rs.; 21900—29 rs. 10 kop.; 22471—10 rs. 80 kop.; 22542—47 rs. 40 kop.; 22587—19 rs. 20 kop.; 22670—135 rs. 50 kop.; 22836—27 rs. 50 kop.; 23152—22 rs. 50 kop.; 23426—72 rs. 10 kop.; 23429—10 rs. 50 kop.; 23432—30 rs.; 23488—10 rs.; 23510—80 rs.; 23517—72 rs. 10 kop.; 23742—21 rs. 80 kop.

Dziś od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa odbywać się będzie szósta z kolei licytacja.

Do sprzedaży w dniu dzisiejszym przeznaczono 21 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie rs. 994 rs., a oszacowanych na 1015 rs.

Zastawy te będą sprzedawane według numerów kolejnych, a mianowicie:

Nr. 23803 od 23 rs.; 23816 od 24 rs.; 23859 od 40 rs.; 23941 od 40 rs.; 24057 od 34 rs.; 24105 od 40 rs.; 24135 od 8 rs.; 24203 od 10 rs.; 24212 od 48 rs.; 24328 od 10 rs.; 24436 od 180 rs.; 24448 od 15 rs.; 24655 od 12 rs.; 24687 od 26 rs.; 24723 od 172 rs.; 24787 od 40 rs.; 24895 od 32 rs.; 24981 od 50 rs.; 25068 od 28 rs.; 25135 od 28 rs.; 25139 od 80 rs.

Następna, t. j. siódma z kolei licytacja odbywać się będzie dopiero dnia 27-go b. m. od godziny 10-ej zrana do 1 ej z południa.

! NAGRODA!

W dniu wczorajszym przy wyjściu z teatru Wielkiego zgubiono broszę brylantową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ją za sowitą nagrodą do domu nr 41 na Nowym-Świecie; stróż wskaże.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka.

Z powodu ostatnich dni Wielkiego tygodnia, dziś we czwartek d. 22, w piątek d. 23 i w sobotę d. 24 przedstawień w Cyrku nie będzie.

Z d. 1 kwietnia zaczyna się 2-gi kwartał.

Gazeta Polska

największy dziennik polski, wychodzi w Warszawie przy współpracownictwie doborowych sił pisarskich.

„Gazeta Polska” stara się o **obfitość i szybkość informacji** ze wszystkich sfer pracy i myśli ludzkiej. „Gazeta Polska” drukuje codziennie po dwa, trzy i więcej artykuły z zakresu **polityki, literatury, sztuki, nauki**, tudzież artykuły **ekonomiczne, społeczne, militarne i feljetony** o sprawach bieżących.

Nadto: Depesze polityczne, korespondencje ze stolic europejskich i z miast krajowych, wiadomości handlowe (w tem ceny zboża), meteorologiczne, sportowe.

Cena „Gazety Polskiej” w Warszawie kwartalnie rs. 2 kp. 25, miesięcznie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka nr 14.

Adres agentury Gazety Polskiej w Łodzi: ulica Dzielnia nr 4. 328r

Vermouth

Wino ziołowe, wzbudzające apetyt, delikatnego smaku, nieustępujące zagranicznym markom.

50 kop. cała butelka.

R. Morezowicz.

Miodowa 6.—Plac Św. Aleksandra 18. 282

— Potrzebne jest mieszkanie od 1-go lipca, złożone z 4-ch lub 5-iu pokoiów, z wszelkimi wygodami, koniecznie skanalizowane, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego lub przy ulicach: Królewskiej, Berga, Włodzimierskiej, Mazowieckiej, Erywańskiej i innych przyległych. Oferty składać w kantorze „Kurjera warszawskiego” pod wyrazami „plac Teatralny”. 337r

Pierwsza Ces.-Król. Uprzywilejowana Floridsdorfska Fabryka Posadzek terrakotowych w FLORIDSORFIE.

PP.

Niniejszem mamy honor powiadomić W. P., iż z dniem 25 Stycznia r. b. powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszych wyrobów **Domowi Komisowo-Handlowemu**

ANTONI KRYSIŃSKI W WARSZAWIE

i prosimy o zwracanie się z wszelkimi obustalunkami wprost do powyżej wymienionej firmy

Z uszanowaniem **Lederer & Nessényi**

Dostawcy Dworu Ces.-Król. Austro-Węgierskiego.

Wiedeń d. 25 stycznia 1894.

PP.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Pp. **Lederer & Nessényi** w Floridsdorfie, mam honor donieść, iż zaopatrzyłem obficie składy swoje w różne rodzaje **posadzek terrakotowych** wyżej wymienionej fabryki i polecając takowe uwadze W. P. pozostaję w oczekiwaniu łaskawych zleceń

z uszanowaniem **Antoni Krysiński.** 362

WINA SZAMPAŃSKIE NATURALNE
Wielkiego Księcia K. P. Oldenburskiego.

Łagodne (etykieta biała),
pół-wytrawne (etykieta złota)

1438

do nabycia w handlach win **Simon i Stecki.**

Dr Jan Ifland,

ordynator kliniki szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami skórnymi i sekretarni od 4—6, **Marszałkowska** nr. 129, m. 15. 1051

Dom Hankowy

1450

H. Wawelberg w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniach 23 i 24 b. m., t. j. w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, czynności biurowe zostaną zawieszone o godz. 12-ej w południe.

S. PRZEZDZIECKI,

magazyn nowości konfekcji dziecięcej oraz ubrania dla uczniów gimnazjum. **Niecała nr 14** przy ogrodzie. Ceny niskie.

DOM HANDLOWY

Maurycy Seydel i S-ka

w Warszawie

otworzył w własnym domu przy ulicy **Senatorskiej nr. 36** (plac resursy Kupieckiej) specjalny skład komisowy sprzedaży

WIN

Z WINNIC CESARSKICH APANAŻY

z dóbr Liwadja, Abrau, Cynondal i innych

oraz

WIN

Księcia Z. A. DZORDZADZE i S-ka

w Kachetji

i sprzedaży wszelkich gatunków win zagranicznych: węgierskich, szampańskich, francuskich, reńskich, hiszpańskich—koniaków kuracyjnych, likierów, rumów i portu angielskiego.

Wysła się cenniki na żądanie.

Czystość win stwierdzoną zostaje analizami magistrata nauk przyrod. N. Milicera oraz doktora Aleksandra M. Weinberga. 1380